

# Motorek

Marek Grechuta

Żyjesz i jesteś meteorem  
lata całe tętni ciepła krew  
rytmy wystukuje małeńki w piersiach motorek  
od mózgu do ręki biegnie drucik nie nerw

Jak na mechanizm przystało  
myśli masz ryte z metalu  
krążą po dziwnych kółkach  
nigdy nie wyjdą z tych kółek  
jesteś system mechanicznie doskonały  
jesteś system mechanicznie doskonały  
i nagle coś się zepsuło

Oto płaczesz  
po kątach trudno znaleźć przeszły tydzień  
linie proste falują - zamiast kwadratów romby  
w każdym głosie słyhać w całym bezwstydzie  
Ostatecznego Dnia trąby

Otworzyły się oczy niebieskie  
widzą razem witrynę sklepową i Sąd  
przenika się nawzajem tłum - archanioły i ludzie  
(Archanioły i ludzie)  
chmurne morze faluje przez łąd  
ulicami skroś tramwaje w poprzek  
suną mgliste rydwany  
(suną mgliste rydwany)  
pod wieczorem różowe błyskawice choć grudzień

Otworzyły się oczy niebieskie  
(otworzyły się oczy niebieskie)  
widzisz siebie - marynarza w Azji  
a zarazem trzyletniego, pięcioletniego chłopca  
na warszawskim podwórku  
(na warszawskim podwórku)  
i siebie przed maturą w gimnazjum  
namnożyło się tych postaci  
namnożyło się tych postaci stoją ogromnym tłumem  
a wszystko to ty  
(a wszystko to ty)  
a wszystko to ty  
(a wszystko to ty)  
a wszystko to ty  
(a wszystko to ty)  
a wszystko to ty  
(a wszystko to ty)  
a wszystko to ty  
(a wszystko to ty)  
a wszystko to ty  
(a wszystko to ty)  
a wszystko to ty  
(a wszystko to ty)  
nie możesz tego objąć szlifowanym w żelazie rozumem

Żyjesz i jesteś meteorem  
lata całe tętni ciepła krew  
rytmy wystukuje małeńki w piersiach motorek  
od mózgu do ręki biegnie drucik nie nerw

Jak na mechanizm przystało  
myśli masz ryte z metalu  
krążą po dziwnych kółkach  
nigdy nie wyjdą z tych kółek  
jesteś system mechanicznie doskonały  
jesteś system mechanicznie doskonały